

Temat: Poezja L. Staffa, K. Przerwy – Tetmajera, J. Kasprowicza – próby przełamania dekadentyzmu.

1. K. Przerwa – Tetmajer w „Końcu XIX wieku” daje wyraz postawy dekadenckiej. Jednak próbował, tak jak inni twórcy :**L. Staff, J. Kasprowicz** przełamać nastroje i cierpienia związane z dekadencją postawą.

Przykładem tego mogą być zaangażowane erotyki Kazimierza Przerwy-Tetmajera: "Ja kiedy usta" oraz "Lubię kiedy kobieta". Podmiotem lirycznym obu wierszy jest mężczyzna. W "**Ja kiedy usta**" zwraca się on do swojej kochanki, natomiast "**Lubię kiedy kobieta**" jest opisem jego fizycznych i emocjonalnych doznań. Głównie sprowadza miłość cielesną do drogi, którą może uciec od świata, szuka zapomnienia beznadziei i braku sensu swojej egzystencji:

"Nie samych zmysłów szukam upojenia,

Chcę żeby ma omdlała na chwilę ,

Chcę czuć najwyższą rozkosz - zapomnienia ..."

Czytając te utwory możemy odnieść wrażenie, że podmiotowi lirycznemu udaje się osiągnąć stan upragnionego zapomnienia:

"Lubię, kiedy kobieta omdlewa w objęciu...

Lubię, kiedy ją rozkosz i żądza oniemi "

Jednak stan okazuje się jedynie chwilowy i znów pozostawia po sobie tęsknotę za niebytem, widzimy to w konkluzji zawartej w erotyku "Ja kiedy usta":

"Błogosławiona śmierć gdy się posiada,

Czego się pragnie nad wszystko goręcej,

Nim twarz przesytu pojawi się blada,

Nim się zażąda i znowu, i więcej"

Jak widać stan zmysłowego odurzenia jest krótkotrwały nie przynosi oczekiwanych rezultatów pozostawia po sobie jedynie bolesną pustkę. Kazimierz Wyka prezentowaną wyżej postawę wobec erotyzmu nazwał "rozpaczliwym hedonizmem". W momencie ekstazy zmysłowej poeta oczekuje śmierci, która ma go uwolnić przed cierpieniem braku zaspokojenia dążeń. Utwory są nacechowane wpływem filozofii Artura Schopenhauera co widoczne jest w rozumieniu życia jako pasma nieszczęść - erotyki są więc wyrazem znużenia i rozczarowania życiem. Miłość jest więc nieskutecznym sposobem ucieczki człowieka Młodej Polski i próbą przełamania nastrojów dekadencjonalnych.

Kazimierz Przerwa- Tetmajer tworzył zgodnie z trendami epoki, jego utwory były wręcz charakterystyczne dla dekadencji. Jednak po pewnym czasie następuje przełamanie tych treści, a dowodem tego jest utwór "**Melodia mgieł nocnych**". Ukazuje tutaj **piękno** natury i jej ulotność, nie słycać tu już pesymizmu i beznadziei. Utwór jest nastrojowym obrazem czystej przyrody, znajdującej się w ciągłym ruchu - żyjącej. Przekazem wiersza jest to w jaki sposób natura oddziałuje na człowieka, jak przyczynia się do odczuwania radości. Utwór jest optymistycznym dowodem na to, że natura odradza się równie często jak obumiera.

Już sam tytuł utworu Kazimierza Przerwy - Tetmajera - "**Evviva l'arte!**" czyli "Niech żyje sztuka!" wyraża umiłowanie sztuki, tym samym również gloryfikację twórcy. Z drugiej jednak strony jest wyrazem goryczy niedocenianych przez społeczeństwo autorów. Podmiot liryczny wypowiada się w imieniu wszystkich artystów, przez co utwór staje się swego rodzaju manifestem wszystkich twórców Młodej Polski.

Wiersz ma być świadectwem wielkości sztuki i jej wielkiej siły, która spływając na artystę czyni go nadczłowiekiem. Artyści zdają sobie z tego sprawę, dlatego ze szczególną pogardą wyrażają się mieszczaństwie, dając temu wyraz nazywając ich filistrami: "Niech pasie brzuchy nędzny filistrów naród". Goniący za wartościami materialnymi, przyziemni **mieszczanie** nie doceniają sztuki i jej twórców. Stanowią oni przeciwieństwo artystów, którym bieda doskwiera znacznie mniej niż wizja bycia niedocenianym przez odbiorców. Sława i możliwość tworzenia daje im znacznie więcej, mogą bowiem oderwać się od materialnych spraw tego świata oraz cierpienia i okrucieństwa życia. Artysta w oczach społeczeństwa nie jest nic wart, a tworzenie dzieł sztuki nie jest pojmowane jako praca. Dzięki sztuce nie odczuwają głodu i nędzy, zwykłe ludzkie potrzeby przesłaniają potrzeby wyższe, które ubogacają duszę. Sztuka dostarcza im radości dumy. Bóg jawi się w utworze jako **dawca** talentu, dzieło tworzenia jakiemu oddają się artyści jest w ich mniemaniu dziełem równym do dzieła Bożego. Dając talent i możliwość tworzenia Bóg chce, aby sztuka cieszyła się uznaniem:

"W piersiach naszych płoną

Ognie przez Boga samego włożone:

Więc patrzmy na tłum z podniesioną głową."

Siła artysty jest boską siłą i dlatego autor przywołuje w wierszu tradycję antyczną. Artysta z wieńcem laurowym na głowie, którego nie odda za **złoto** jest symbolem odrzucenia poglądu jakoby sztuka była wartością materialną. Tworząc nie dla pieniędzy lecz dla samej sztuki, dla sławy i spełnienia ambicji jawi się jako ideowy zwycięzca - **uosobienie** antycznego bohatera, który: "laurów za złotą nie odda koronę". W utworze pojawia się motyw orła - **symbol** królewskości i dumy- tutaj jest to wizerunek orła ze złamanym skrzydłem symbolizujący twórców sztuki i ich aktualną sytuację. Artysta jest uduchowioną jednostką, która wyraźnie stworzona została do tzw. rzeczy wyższych. Sztuka to absolut, dla artysty jest wszystkim, spełnieniem i ujściem dla targających nim sił twórczych. To, że twórcy i ich sztuka są niedoceniani, żyją w nędzy i zapomnieniu świadczy jednoznacznie o upadku w społeczeństwie duchowości i wrażliwości na piękno. Nad tym właśnie boleje autor utworu i nawoływanie do powrotu do tych wartości staje się jego obowiązkiem.

Wiersz jest pełny emocji, żywy dzięki zastosowaniu w nim wykrzyknień i odpowiednio dobranych epitetów. Autor zastosował tutaj narzędzia liryki pośredniej, emocje pojawiające się w utworze nie są jedynie emocjami podmiotu lirycznego. Każda jedenastozgłoskowa strofa wiersza zwieńczona jest okrzykiem: Evviva l'arte!, który pełniąc rolę refrenu cały czas podtrzymuje panującą w utworze podniosłą atmosferę i nie pozwala zapomnieć o przesłaniu utworu.

Rola sztuki w rzeczywistości Polski przełomu wieków była bagatelizowana przez społeczeństwo, dlatego artyści musieli wystąpić z poetyckim manifestem. Niedoceniani artyści żyją w wielkim ubóstwie, ponieważ brak zainteresowania sztuką łączy się z brakiem pieniędzy, a mimo to wielbią sztukę i oddają się jej w całości, ponieważ dla nich jest wartością najwyższą i daje im siłę by trwać w świecie obojętnym na doznania duchowe.

2. Jan Kasprawicz, „Krzak dzikiej róży” – cykl czterech sonetów z 1898 r. – nawiązanie do impresjonizmu, czyli nurtu w sztuce dążącego do oddania zmysłowych, ulotnych momentów. Poeta odchodzi od problematyki społecznej, skupiając się na kwestiach egzystencjalnych. Cykl obejmuje cztery utwory; każdy przedstawia ten sam motyw – różę rosnącą obok próchniejącej już limby. Jednak w każdym z sonetów na ową scenę pada inne światło – w ten sposób utrwalony zostaje, niby na kliszy, proces przemijania; słońce chylące się ku zachodowi w ostatnim sonecie rodzi refleksję nad kwestią śmierci. Poeta posłużył się techniką impresjonistyczną zaczerpniętą z malarstwa. Tworzy cztery pejzaże, malując to samo miejsce, które za każdym razem wygląda nieco inaczej, ponieważ jest inaczej oświetlone; zmieniają się jego barwy i atmosfera. Autor próbuje uchwycić te ulotne obrazy, oddając za pomocą słów pełnię wrażeń, jakie wywołują. Róża i limba to ważne symbole:

* róża w pełni rozkwitu – to życie, powodzenie, szczęście, młodość, delikatność,

* limba – to przemijanie, klęska, śmierć; potężne niegdyś drzewo teraz leży martwe.

Zestawienie tych symboli brzmi jak przestroga: „memento mori” – wszystko, co piękne ma swój kres.

<https://literat.ug.edu.pl/kasprow/045.htm>

3. Leopold Staff swą twórczością podejmował walkę z pesymizmem i nastrojem smutku. Symbolem tego jest postać Szatana występująca w "Deszczu jesiennym". Pojawia się on w ogrodzie siejąc zniszczenie tak wielkie, że sam przerażony nim odchodzi, pozwalając człowiekowi czynić dobro. Ma to symbolizować nowy początek epoki ludzi silnych i zmotywowanych do działania. Takiego właśnie człowieka portretuje w "Kowalu", wierszu inspirowanym nietzscheańskim kultem nadczłowieka. Kowal buduje swoją własną siłę duchową i fizyczną, z radością oddaje się dziełu samodoskonalenia. Naznaczył sobie cel, do którego z determinacją dąży.

<https://literat.ug.edu.pl/staff/001.htm>